

7 listopada 2008



E-strategia tuż

Rząd lada dzień przyjmie strategię rozwoju e-administracji – dowiedziała się „Rz”. Umożliwi ona rozpoczęcie wielkich przetargów informatycznych. Ale firmy IT mogą do nich nie stanąć.

Rząd lada dzień przyjmie strategię rozwoju e-administracji – dowiedziała się „Rz”. Umożliwi ona rozpoczęcie wielkich przetargów informatycznych. Ale firmy IT mogą do nich nie stanąć.

„Strategia rozwoju społeczeństwa informacyjnego” jest już gotowa. Dokument nie został jeszcze zaakceptowany przez rząd. Określi on, w jaki sposób państwo polskie będzie wprowadzać nowoczesne technologie do codziennego życia obywateli. Znajdą się w nim m.in. szczegóły budowy e-urzędów, sposób rozliczania podatków przez Internet czy strategia zwiększenia jego dostępności w Polsce (pod tym względem zajmujemy 20. miejsce w UE).

Strategia określi też harmonogram i sposób rozbudowy ważnych systemów informatycznych: rejestru usług medycznych czy systemu Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców. Projekt miał być gotowy już w styczniu. Później termin publikacji strategii przesuwano na maj, sierpień, w końcu na „koniec roku”.

Branża informatyczna wypatrywała jej z niecierpliwością. Bez strategii i powstałego na jej podstawie planu informatyzacji państwa nie ruszą bowiem wielkie państwowe przedsięwzięcia informatyczne. Ich wartość szacuje się na 2 mld zł.

Choć formalnie przetargi mogą ruszyć bez strategii, to terminu startu największych z nich nie potrafiło podać żadne ministerstwo (są odpowiedzialne za poszczególne projekty). Tymczasem ich odwlekanie może mieć fatalne konsekwencje – chociaż są one dla firm łakomym kąskiem, może się okazać, że spółki IT mogą mieć problemy ze spełnieniem rządowych wymagań. Kryzys uderzył bowiem w branżę ze zdwojoną siłą.

Źródło: PAP